Raport 03/2022

Klub Jagielloński

Jan Smuga

Porzućcie złudzenia

10 mitów o putinowskiej Rosji

Klub
Jagielloński

Porzućcie złudzenia

10 mitów o putinowskiej Rosji

Jan Smuga

Redakcja:
Tomasz Ociepka

Projekt graficzny:
Rafał Gawlikowski
Magdalena Karpińska
Magdalena Milert

Skład:
Magdalena Karpińska

Zdjęcie na okładce: kremlin.ru

Klub Jagielloński
Kraków 2022

Ten utwór jest udostępniony na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Zachęcamy do jego przedruku i wykorzystania. Prosimy jednak o zachowanie informacji o finansowaniu raportu oraz podanie linku do naszej strony.

Jan Smuga

Ekspert specjalizujący się w obszarze postsowieckim. Posiada wieloletnie doświadczenie zawodowe w pracy analitycznej. Posługuje się pseudonimem, imię i nazwisko do wiadomości Wydawcy.

SPIS TREŚCI

7 / Wstęp. Dziedzictwo polskiego realizmu

11 / Mit 1: Nie można stanowczo odpowiadać Rosji – jest to zawsze niebezpieczne

15 / Mit 2: Rosja posiada nowoczesną, silną armię

20 / Mit 3: Współpraca i partnerstwo z Rosją są opłacalne

22 / Mit 4: Rosyjski gaz jest tani

24 / Mit 5: Rosja to silne państwo

28 / Mit 6: Rosja jest konserwatywnym państwem

30 / Mit 7: W Rosji daniny publiczne są niskie

32 / Mit 8: Rosja jest sojusznikiem Zachodu w walce z radykalizmem islamskim

35 / Mit 9: Rosja dba o rosyjską mniejszość za granicą

38 / Mit 10: Rosja nie jest kontynuacją ZSRR – Rosjanie byli przecież najliczniejszymi ofiarami stalinizmu

40 / Zamiast zakończenia

Piotr Trudnowski

Wstęp. Dziedzictwo polskiego realizmu

Wydarzenia ostatnich dni aktualizują zachodnie wyobrażenia na temat charakteru państwa, jakim jest putinowska Rosja. Po 14 latach od agresji na Gruzję i 8 latach od początku agresji na Ukrainę obserwujemy jej zupełnie nowy, radykalnie groźniejszy wymiar. Bandycki charakter jej działań wobec naszego wschodniego sąsiada i rewizjonistyczny cel jej międzynarodowej strategii nie może dziś budzić niczyich wątpliwości.

Marna to satysfakcja, że Europa i świat muszą dziś uznać słuszność tego, co było unikalnym konsensem zdecydowanej większości polskiej sceny politycznej, ideowej i eksperckiej. Wbrew rozbrzmiewającym od czasu do czasu zarzutom o rzekomy „romantyzm" polskiej perspektywy historia przyznaje dziś rację realistycznemu spojrzeniu na putinowską Rosję, który stanowił przez ostatnie lata co do zasady wspólną linię naszych elit.

Ikoną tego gorzkiego, kasandrycznego realizmu pozostaje i pozostać powinien oczywiście śp. prezydent Lech Kaczyński. Odnotujmy jednak, że w tej sprawie jego opinie podzielali nie tylko polityczni sojusznicy i dzisiejsi kontynuatorzy jego dziedzictwa kierujący polską administracją i dyplomacją, ale często też najostrzejsi krytycy i konkurenci. I prezydent Aleksander Kwaśniewski, i premier Donald Tusk, i minister Radosław Sikorski mają swoje zasługi w polskim wsparciu dla prozachodniego kursu Ukrainy, w uświadamianiu Zachodowi prawdziwego charakteru rosyjskiego reżimu, w alarmowaniu Europy co do strategicznych konsekwencji pozostawiania w energetycznym uzależnieniu od Rosji i wreszcie w budowaniu polskiej odporności w tym wymiarze.

Nie czas dziś, by rozliczać przedstawicieli różnych opcji z pomniejszych taktycznych błędów czy retorycznych wpadek. Warto raczej spojrzeć na ten wspólny front jako na jeden z naszych niedostrzeganych na co dzień zasobów, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Nasza klasa polityczna co do zasady okazała się bardziej świadoma i lepiej przewidująca niż elity wielu naszych sojuszników. Pielęgnujmy to i próbujmy z tego korzystać.

Ten konsens polskich elit ma korzenie w zrozumieniu, akceptacji i mądrej aktualizacji tradycji Juliusza Mieroszewskiego i Jerzego Giedroycia. Znów, wbrew pojawiającym się przecież tak często zarzutom, powtórzyć trzeba za Wojciechem Konończukiem, że „program *Kultury* nie miał nic wspólnego z altruizmem, ale był działaniem do głębi realistycznym". Był to wszak program ufundowany na intelektualnej podstawie najlepszej polskiej szkoły politycznego realizmu. Na fundamencie dorobku Adolfa Bocheńskiego, który nie tylko dostrzegał zagrożenia wynikające z rewizjonistycznych ambicji i wspólnych interesów wrogich Polsce satrapii, ale też wskazywał, że wsparcie dla niepodległości Ukrainy wynikać powinno nie z romantycznych uczuć względem bliskiego nam narodu, ale też, a może przede wszystkim, kalkulacji polskiego interesu.

Ów „konsens giedroyciowski" był jednak doświadczeniem określonego pokolenia, pokolenia okrągłego stołu. Dziś stoimy wobec nowych wyzwań jako zupełnie nowe pokolenie. Pokolenie dużo głębiej zakorzenione w zachodniej kulturze i wyobraźni politycznej – z całym ogromem korzyści z tego faktu, ale i bardziej podatne na pewne wynikającego z tego zagrożenia.

Literaturoznawca Przemysław Czapliński w błyskotliwym eseju „Poruszona mapa" wykazał, jak nasza wspólnotowa wyobraźnia uwalniała się w ostatnich dekadach od bycia zdeterminowaną przez strach przed Rosją. Trafnie dostrzegał, że ów strach i chęć odróżnienia się współkształtowały naszą nowoczesną tożsamość. „Przedstawianie Rosji jest szukaniem

polskiej formy. Funkcją opisywania Rosji jest projektowanie Polski" – przekonywał.

Mam silne wrażenie, że gdy nasza wyobraźnia wyswobodziła się z paraliżującego strachu przed wschodnią barbaria, w znacznym stopniu jako wspólnota ograniczyliśmy nasze zainteresowanie Wschodem. Choć głęboki krytycyzm wobec putinowskiej Rosji pozostaje wspólnym mianownikiem ludzi różnych poglądów i tradycji, to wiemy, piszemy i dyskutujemy o niej znacznie mniej, niż choćby jeszcze dekadę temu. Najbliższe miesiące przywrócą zapewne właściwą uwagę tej tematyce. Nie sposób jednak wykluczyć, że przyniosą też próby wzmocnienia w Polsce narracji dotąd marginalnej, a ufundowanej na fałszywych wyobrażeniach na temat Rosji i polemicznej wobec realizmu Bocheńskiego, Giedroycia i Kaczyńskiego.

Dlatego oddajemy w ręce Czytelników raport specjalny Klubu Jagiellońskiego. Jego autor z publicystyczną lekkością, profesjonalną wiedzą i opierając się o ponad setkę przypisów, polemizuje z mitami na temat putinowskiej Rosji, które w ostatnich latach próbowano rozpowszechniać w debacie publicznej. Konfrontuje się z wizją Rosji jako potęgi, na której agresywne działania Zachód nie może stanowczo odpowiadać. Polemizuje z popularnymi zwłaszcza w kręgach zachodnioeuropejskiej prawicy mitami, jakoby państwo Putina było krajem konserwatywnym światopoglądowo i liberalnym gospodarczo, które ponadto mogłoby stać się sojusznikiem w walce z islamskim radykalizmem. Wreszcie, co dziś szczególnie może nas interesować, przedstawia szereg argumentów również przeciw temu, że Rosja jest dziś państwem sprawnym i dysponującym nieugiętą militarną siłą.

Z pomysłem na publikację szkicu dekonstruującego mity na temat Rosji nosiliśmy się od dawna. Decyzja, by przyspieszyć nad nim prace, zapadła w grudniu 2021 roku, gdy z kręgów dyplomatycznych i eksperckich zaczęły płynąć coraz głośniejsze przestrogi przed nową odsłoną rosyjskiej agresji na Ukrainę jeszcze w pierw-

szym kwartale 2022 roku. Ostateczną wersję tekstu otrzymaliśmy od autora 21 lutego, na godziny przed ogłoszeniem przez Władimira Putina uznania „niepodległości" zbójeckich pseudorepublik i dziesiątki godzin przed bezprecedensowym atakiem, przed którym ostrzegano od kilku miesięcy.

Wierzymy, że w tym wyjątkowym czasie raport specjalny Klubu Jagiellońskiego spotka się z uwagą i zainteresowaniem Czytelników. Mamy nadzieję, że stanie się przyczynkiem do tego, by nasze i kolejne pokolenia patrzyły na Rosję z realizmem. Obyśmy jak najkrócej spoglądać musieli na Rosję putinowską i, dopóki putinowską pozostaje, obserwowali ją możliwie z daleka.

Piotr Trudnowski
Prezes Klubu Jagiellońskiego

Wraz z upływem lat od upadku systemu komunistycznego w naszej części Europy więzi, które niegdyś łączyły Polskę z Rosją, ulegają stałemu rozluźnieniu. Dotyczy to również więzi międzyludzkich. Coraz mniej jest osób, które były w Rosji, mniej osób uczy się języka rosyjskiego, mniej kiedykolwiek rozmawiało z Rosjanami. Wszystko to sprawia, że wokół Rosji zaczynają narastać mity, które mocno zniekształcają postrzeganie tego, jakimi Rosja i Rosjanie są naprawdę.

Tekst ten powstał, by zmierzyć się z dziesięcioma szczególnie groźnymi i rozpowszechnionymi mitami na temat naszego największego sąsiada.

Mit 1: Nie można stanowczo odpowiadać Rosji – jest to zawsze niebezpieczne

Narracja ta jest często stosowana jako fatalistyczny, ostateczny argument – w uproszczonej formie brzmi: „tego nie da się zrobić, gdyż reakcja Rosji będzie gwałtowna i ostra". Tym „czymś" może być cała plejada spraw - dywersyfikacja źródeł energii, asertywna polityka wobec rosyjskich żądań, pomoc państwom, na które Rosja właśnie napadła, itp. Jako dowód na słuszność argumentacji padają liczne agresywne działania Moskwy: szantaże energetyczne czy interwencje wojskowe, w szczególności okupacja Krymu.

O ile agresywne działania Rosji są oczywiście prawdą, to teza o tym, że asertywna odpowiedź tylko zaostrzy reakcje Moskwy, jest fałszywa. Widać to dobrze, jeśli przeanalizujemy dokładniej rosyjskie działania, w tym zbrojne. W praktyce niemal zawsze po-

[1] https://link.springer.com/article/10.1057/s41311-021-00285-5

legają na ciągłym testowaniu i sondowaniu reakcji drugiej strony[1]. Gdy nie spotykają się ze znacznym oporem, Moskwa napiera dalej, a nawet jeśli się zatrzymuje, to w nowych już granicach, w których może bezpiecznie działać. W przypadku zdecydowanej odpowiedzi na swoje agresywne kroki Moskwa szybko się wycofuje, dystansując się od kwestii i przekonując, że nic się nie stało, a Rosja w ogóle nie była zaangażowana.

Dobrym przykładem pierwszego zjawiska są rosyjskie działania na Krymie w 2014 roku. Okupacja półwyspu zaczęła się od szeregu testów (np. zajęcia parlamentu Autonomicznej Republiki Krymu[2], blokady jednostek ukraińskich przez cywili[3]), a całość była robiona przez słynne „zielone ludziki". Rosyjscy żołnierze byli zamaskowani i bez znaków przynależności właśnie dlatego, że Rosja testowała reakcje. Czy ukraińscy wojskowi będą stawiali opór? Czy Zachód zareaguje? Czy USA, powołując się na swoje zobowiązania z Memorandum Budapesztańskiego (w którym Ukraina zrzekła się broni jądrowej w zamian za gwarancje bezpieczeństwa[4]), zaangażuje się zbrojnie? W przypadku, gdyby którykolwiek z tych negatywnych dla Moskwy scenariuszy się ziścił, Rosja mogłaby się wycofać, kryjąc się za argumentem, że dywersanci zaangażowani na Krymie nie byli żołnierzami Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, a „takie mundury można kupić w każdym sklepie"[5]. Ponieważ pierwsze, dywersyjne działania Rosji na Krymie nie napotkały adekwatnej reakcji, już rok po nielegalnej aneksji półwyspu sam

---

[2] https://tyzhden.ua/News/103358

[3] https://ru.krymr.com/a/chen-grozyat-krimchanam-pohodi-k-ukrainskim-voinskim-chastyam-v-2014-godu/29792315.html

[4] https://forsal.pl/swiat/ukraina/artykuly/8214726,memorandum-budapesztenskie-usa-i-wielka-brytania-w-1994-r-zlozyly-ukrainie-gwarancje-bezpieczenstwa-w-zamian-za-pozbycie-sie-broni-atomowej.html

[5] https://www.rmf24.pl/raporty/raport-ukraina/fakty/news-ukraina-na-zywo-wladimir-putin-na-konferencji-na-razie-nie-m,nld,1279417#crp_state=1

Władimir Putin w wywiadzie przeprowadzonym na potrzeby rosyjskiego filmu propagandowego „Krym – droga do domu[6]" przyznał, że za działaniami dywersyjnymi stali rosyjscy żołnierze (dodatkowo opowiadając z szczegółami, jak np. rosyjscy komandosi przecinali kable łączności do ukraińskich jednostek jeszcze przed pojawieniem się zielonych ludzików) – pomimo wcześniejszych głośnych zapewnień rosyjskiej propagandy, że siły rosyjskie nie zostały użyte[7], a wszystko to była miejscowa samoobrona.

Odmiennym przykładem, pokazującym, jak szybko Rosja potrafi się wycofać po tym, jak napotka stanowczą odpowiedź, może być bitwa pod Chuszam w Syrii w lutym 2018 roku. Połączone siły syryjskiego dyktatora Baszszara al-Asada i rosyjskie (kilkuset najemników z tak zwanej Grupy Wagnera, wspieranych przez artylerię i ciężki sprzęt) próbowały wówczas zająć należące do amerykańskiego koncernu Conoco pola naftowe, bronione przez kilkudziesięciu amerykańskich komandosów i oddziały kurdyjskie[8]. Amerykańscy dowódcy mieli wówczas ostrzegać rosyjskich wojskowych w Syrii, że widzą przygotowania do ataku i że w razie przeprowadzenia go na amerykańskie pozycje odpowiedzą zbrojne. Rosjanie zaprzeczali wszystkiemu, a następnie rozpoczęli atak pomimo ostrzeżeń. Według licznych relacji zachodnich mediów[9] oraz pokrywających się z nimi wypowiedzi ocalałych z bitwy rosyjskich najemników[10] można ustalić przebieg dalszych wydarzeń. Po tym, jak artyleria zaczęła ostrzeliwać przedpole amerykańskich pozycji,

---

[6] https://www.youtube.com/watch?v=t42-71RpRgI

[7] https://www.vedomosti.ru/politics/articles/2014/03/05/shojgu-v-krymu-net-rossijskih-vojsk

[8] https://www.nytimes.com/2018/05/24/world/middleeast/american-commandos-russian--mercenaries-syria.html

[9] https://www.independent.co.uk/news/world/battle-syria-us-russian-mercenaries-commandos-islamic-state-a8370781.html

[10] https://www.newsweek.com/total-f-russian-mercenaries-syria-lament-us-strike-killed-dozens-818073

by zmusić obrońców do odwrotu, a rosyjscy najemnicy ruszyli naprzód, siły amerykańskie odpowiedziały precyzyjnym ogniem pocisków rakietowych. W ciągu paru minut rosyjski i syryjski sprzęt został zniszczony, a wielu Rosjan i Syryjczyków zginęło. Na niedobitków ratujących się ucieczką po pustyni jeszcze przez kilka godzin miały polować amerykańskie helikoptery. W sumie zginęło od stu do kilkuset Rosjan, bez strat po stronie amerykańskiej[11].

Rosyjską odpowiedzią nie był wówczas symetryczny odwet na siłach amerykańskich czy hybrydowa odpowiedź w innym miejscu. Nie było nią nawet żądanie przeprosin. Moskwa szybko i jednoznacznie zdystansowała się od sprawy. Wobec dużej liczby dowodów nie można było całkowicie zaprzeczać sprawie, więc rzecznik MSZ Rosji Marija Zacharowa powiedziała, że owszem, Moskwa ma informacje, że doszło wówczas do bitwy, ale brały w niej udział siły syryjskie i jacyś obywatele Rosji, z których być może faktycznie pięciu zginęło[12]. Rosyjskiego honoru nie uraziły wówczas reportaże NBC News z Syrii, w których amerykańscy komandosi opowiadają, jak bronili swoich pozycji przed Rosjanami[13]. Był test, test wykazał, że przeciwnik daje odpór, Rosja się wycofała, dla Moskwy sprawa jest zamknięta. Odpowiadając na ewentualną wątpliwość, że przecież byli to najemnicy, a nie żołnierze, warto podać porównywalny amerykański przykład. Po tym, jak sunnicy rebelianci w 2004 roku zabili w irackiej Faludży czterech amerykańskich najemników z Blackwater i powiesili ich ciała na moście[14], siły amerykańskie w odpowiedzi przeprowadziły szturm całego miasta[15].

---

[11] https://novayagazeta.ru/articles/2018/02/20/75571-razgrom%20

[12] https://www.interfax.ru/russia/600159

[13] https://www.youtube.com/watch?v=UDWw-Zjwxaw

[14] https://www.nytimes.com/2004/03/31/international/worldspecial/enraged-mob-in-fallujja-kills-4-america

[15] https://mca-marines.org/bsp/bsp-middleeast/first-fallujah/

Całość wyraźnie kontrastuje z wizerunkiem, jaki chce stworzyć Rosja i pokazuje, że Moskwa wycofuje się jedynie wtedy, gdy spotka się ze stanowczym i jednoznacznym oporem przeciwnika. W przeciwnym razie konsekwentnie testuje, jak daleko może się posunąć.

Mit 2:
Rosja posiada nowoczesną, silną armię

Kolejnym mitem, pieczołowicie pielęgnowanym przez Rosję i rozpowszechnionym nawet wśród tych, którym dalekie są promoskiewskie sympatie, jest rzekoma potęga i nowoczesność sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Mit ten występuje czasami w połączeniu z mitem o tym, że stanowcza odpowiedź na rosyjskie prowokacje jest zawsze niebezpieczna.

Żeby dokonać dekonstrukcji tego mitu, trzeba najpierw poczynić ważne rozróżnienie. Oczywiście, Rosja posiada duże, zagrażające wielu państwom siły zbrojne, jak również jest mocarstwem jądrowym. Sprzęt, którym dysponuje rosyjska armia, nie jest jednak na ogół nowoczesny, zaś pod względem oręża jej siła w porównaniu do armii państw zachodnich, dysponujących najnowszymi technologiami, cały czas spada. Warto nadto pamiętać, że w każdej armii kluczowym czynnikiem przewagi jest siła jej żołnierzy i ich morale – w Rosji, o czym poniżej, nadal jest z tym różnie i nie chodzi jedynie o klasyczną falę – patologie tam obecne są znacznie bardziej osobliwe.

W armii rosyjskiej nadal dominują stare, sowieckie rodzaje uzbrojenia, wprowadzone do użycia wiele dziesięcioleci temu. Podstawowym, najliczniejszym czołgiem jest T-72, którego produkcja zaczęła się w 1969 roku, ciężkim sprzętem piechoty – wozy bojowe BMP-2 czy BTR-80, choć na wyposażeniu nadal są nawet starsze konstrukcje, takie jak np. BTR-60 (dane za Military Balance 2020[16]). Szereg konfliktów pokazał, że są one nieskuteczne wobec zachodniego sprzętu, od którego dzieli je przepaść technologiczna. Już w trakcie operacji Pustynna Burza w 1991 roku w Iraku zachodnie armie niemal bez strat własnych zdziesiątkowały iracką armię

[16] https://www.iiss.org/publications/the-military-balance/military-balance-2020-book/

okupującą Kuwejt, wówczas czwartą co do wielkości na świecie i wyposażoną w najnowszy sowiecki sprzęt. Konflikty w Jugosławii czy walki arabsko-izraelskie również pokazywały wyższość zachodniego oręża nad sowieckim, do tej pory znajdującym się na wyposażeniu armii rosyjskiej.

Nieliczne rodzaje uzbrojenia, które Rosja z dumą przedstawia na paradach, takie jak czołg T-14 Armata czy myśliwiec SU-34 są kontynuacją późnosowieckich projektów, prace nad którymi były zamrożone przez kilkanaście lat ze względu na brak funduszy. Nie są to rewolucyjne, wysokotechnologiczne konstrukcje jak na Zachodzie (np. kupiony przez Polskę samolot wielozadaniowy F-35). Ponadto ich masowa produkcja i wprowadzenie do wojska są ciągle opóźniane i obarczone licznymi skandalami korupcyjnymi.

Wyposażona w sowiecki sprzęt rosyjska armia jest uzależniona od posowieckich fabryk części zastępczych i eksploatacyjnych, a nie wszystkie zakłady je produkujące po upadku ZSRR pozostały w Rosji . Dało to o sobie znać po rozpoczęciu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w 2014 roku i utracie dostępu do produkcji ukraińskich fabryk zbrojeniowych przez Rosję. Po 8 latach wojny Rosja nadal nie zdołała opanować produkcji wszystkich niezbędnych części, by móc obejść się bez ukraińskiej zbrojeniówki. W rezultacie ukraińskie służby regularnie łapią osoby przemycające produkcję ukraińskich fabryk zbrojeniowych (zwłaszcza lotniczych) do Rosji[17], której armia nie może się bez nich obejść. Czasami skutki są tragiczne dla rosyjskich żołnierzy. Według rosyjskich mediów do pożaru i zatonięcia rosyjskiego głębokowodnego okrętu podwodnego Łoszarik w 2019 roku doszło właśnie przez brak dostępu do oryginalnych części produkowanych na Ukrainie[18]. Najpierw przedłu-

---

[17] https://censor.net/ru/photo_news/3075332/jitel_harkovschiny_pytalsya_vyvezti_v_rossiyu_zapchasti_k_aviatsionnym_dvigatelyam_sbu_foto

[18] https://www.kommersant.ru/doc/4039718

żano ich resurs, a potem zastąpiono cywilnymi odpowiednikami, które nie były dostosowane do trudnych warunków pracy, co skutkowało wypadkiem, w którym zginęła większość załogi specjalistycznego okrętu[19].

Wreszcie, wizerunkowi silnej, sprawnej i efektywnej armii przeczą liczne skandale, które wskazują na niski poziom morale i dyscypliny rosyjskich żołnierzy. Dotyczy to nie tylko klasycznej fali, która oczywiście cały czas kwitnie w tych oddziałach wojska, których trzon nadal stanowią poborowi[20]. W tych jednostkach (w tym elitarnych), w których służą wyłącznie zawodowi żołnierze, tak zwani *kontraktnicy*, patologie przybierają inne formy. Po pierwsze, istnieją mafie złożone z nierosyjskich żołnierzy z republik północnokaukaskich[21] lub Syberii[22], trzymających się razem i znęcających się okrutnie nad swoimi rosyjskimi towarzyszami broni, tolerującymi upokorzenia. Po drugie, oficerowie wychowani w sowieckiej tradycji nadal traktują żołnierzy jak swoją własność i zmuszają ich do pracy poza jednostką, przywłaszczając należne wynagrodzenie sobie. W większości przypadków dotyczy to pracy w budownictwie lub rolnictwie, ale w przeszłości zdarzały się przypadki, że żołnierze i kursanci uczelni wojskowych byli zmuszani do homoseksualnej prostytucji[23] . Wreszcie, ponieważ wskutek reformy rosyjskich sił zbrojnych żołnierze kontraktowi zaczęli zarabiać duże, zwłaszcza jak na warunki rosyjskiej prowincji, pieniądze, spotkało się to w wielu przypadkach z reakcją struktur kryminalnych, które wyczuły interes i obejmują haraczem

---

[19] https://www.nytimes.com/ru/2020/04/20/world/europe/russia-submarine-losharik-norway.html

[20] https://www.svoboda.org/a/30803720.html

[21] https://lenta.ru/news/2021/10/08/izbienie/

[22] https://iz.ru/news/497357

[23] https://www.newsru.com/russia/11jun2010/skotdvor.html#1

żołnierzy i oficerów całych jednostek (w tym weteranów walk w Donbasie i Syrii), wymuszając na dzielnych wojakach dzielenie się żołdem[24].

Całość pokazuje obraz zupełnie odmienny od propagandowego przekazu o niezwyciężonej, nowoczesnej armii rodem z parad wojskowych na placu Czerwonym w Moskwie.

[24] https://ura.news/articles/1036283668

Mit 3: Współpraca i partnerstwo z Rosją są opłacalne

Mit ten, rozpowszechniony również na Zachodzie, sprowadza się do stwierdzenia, że Rosja może faktycznie nie jest najlepszym przykładem przestrzegania praw człowieka czy granic swoich sąsiadów, ale współpraca i partnerstwo z nią mogą być opłacalne i zapewnić bezpieczeństwo.

Dowodami na to, że jest to jedynie mit, a rzeczywistość jest diametralnie inna, mogą być najnowsze dzieje relacji Rosji z państwami lojalnymi wobec niej. Państwa te faktycznie współpracowały z Rosją w dobrej wierze i miały nadzieję na ułożenie partnerskich stosunków, zawsze z takim samym, negatywnym dla nich rezultatem. Rosja nie jest zainteresowana partnerskimi relacjami czy obopólnie korzystną współpracą, a jedynie kontrolą i wasalizacją danego państwa.

Dobrymi przykładami mogą być Armenia i Białoruś. Obydwa te państwa uczestniczą we wszystkich postsowieckich projektach integracyjnych. Obydwa są sojusznikami Rosji i były lojalne wobec niej na arenie międzynarodowej. Jednocześnie polityka Moskwy wobec obu państw polegała na uzależnieniu ich od siebie (np. poprzez dążenie do pogorszenia stosunków Mińska z Zachodem), przejęciu kluczowych aktywów (energetyka, duży przemysł[25]), a następnie czerpaniu z tego profitów, w tym także gospodarczych, niekoniecznie dbając nawet o bezpieczeństwo tych państw. Widać to szczególnie dobrze na przykładzie Armenii.

---

[25] https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2012-11-28/oferta-gazpromu-dla-bialorusi-modernizacja-po-rosyjsku

Rosja przejęła firmy energetyczne[26], by po jakimś czasie podnieść ceny prądu na tyle, by wywołało to protesty społeczne[27]. Mimo zobowiązań sojuszniczych, Rosja nie pomogła również Armenii w trakcie niedawnej wojny z Azerbejdżanem[28].

Projekty integracyjne na przestrzeni postsowieckiej nie są tym samym co ich zachodnie odpowiedniki i pierwowzory. Nie służą faktycznej integracji czy zapewnieniu wspólnej obrony, lecz realizacji rosyjskich interesów kosztem klientów Moskwy[29] i utrzymaniem przestrzeni sowieckiej pod jej kontrolą[30].

Wyraźnie kontrastuje to choćby z podejściem USA do swoich partnerów, a nawet byłych wrogów, których USA okupowały, jak Niemcy czy Japonię.

---

[26] https://www.kommersant.ru/doc/2753558

[27] https://www.gazeta.ru/politics/2015/06/24_a_6852729.shtml

[28] https://novayagazeta.ru/articles/2020/12/18/88427-starshiy-brat-s-bolshoy-dorogi

[29] https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-01-20/eurazjatycka-unia-gospodarcza-wiecej-polityki-mniej-gospodarki

[30] https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2014-10-28/zakladnicy-moskwy-klienci-pekinu

Mit 4:
Rosyjski gaz jest tani

To bardzo niebezpieczny mit, często przedstawiany jako koronny dowód na opłacalność współpracy z Rosją lub na zbyteczność nowej infrastruktury przesyłowej, umożliwiającej dywersyfikację źródeł surowca. Koszt wydobycia gazu w Rosji jest relatywnie niski, jednak nie przekłada to się na końcową cenę. Problem polega na tym, że Rosja woli uciekać od metod rynkowych, a cenę gazu wykorzystuje jako element politycznego nacisku.

Powyższy mit obalić jest bardzo łatwo – Rosja ma różne ceny dla różnych klientów, w zależności od tego, na ile są gotowi na ustępstwa wobec Kremla (zob. mapę z cenami rosyjskiego gazu pod adresem w przypisie[31]). Dla niektórych rosyjski gaz jest tani, dla innych drogi. Za przykład może posłużyć Polska, która wraz z państwami bałtyckimi płaciła najwyższą cenę w Europie za rosyjski gaz, dużo wyższą niż np. położone dalej od Rosji Niemcy, gdzie przesył gazu był bardziej kosztowny.

Warto wyjaśnić, po co dany mit jest stosowany. Warunkiem dostępu do taniego rosyjskiego gazu są zawsze ustępstwa polityczne lub dopuszczenie rosyjskich spółek do infrastruktury strategicznej i zwiększenie tym samym zależności od Moskwy. Skrajnym przykładem, ile naprawdę kosztuje „tani" rosyjski gaz ziemny, jest przypadek Ukrainy. W 2010 roku jej prorosyjski prezydent, Wiktor Janukowycz, „wynegocjował" świetną cenę za gaz ziemny z Rosji w zamian za przedłużenie obecności rosyjskiej Floty Czarnomorskiej na Krymie w ramach tak zwanych umów charkowskich[32].

---

[31] https://www.rferl.org/a/russian-gas-how-much-gazprom/25442003.html

[32] http://edition.cnn.com/2010/WORLD/europe/04/21/russia.ukraine/index.html

W 2014 r. Rosja anektowała Krym w dużej mierze dzięki obecności tam swoich baz wojskowych.

Zjawisko nie ogranicza się jedynie do państw postsowieckich – Niemcy czy Austria mają niższe ceny na rosyjski gaz, jednak dopuściły rosyjskie spółki do kontroli swojej wrażliwej infrastruktury energetycznej, np. magazynów gazu[33]. W kontekście obecnego kryzysu gazowego i niskiego stanu zapełnienia magazynów[34] widać, jak bardzo zwiększa to zależność od Rosji i jak długoterminowo droga jest to decyzja.

Uwzględniając wywołaną przez Rosję destabilizację europejskiego rynku gazu[35] oraz to, że Polska nie zamierza przedłużać długoterminowego kontraktu na gaz ziemny z Rosji[36], należy oczekiwać wzmożonego wykorzystania przez Kreml mitu o tanim rosyjskim gazie.

---

[33] https://jamestown.org/program/gazprom-accumulates-storage-capacities-in-germany/

[34] https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/niemcy-coraz-mniej-gazu-w-magazynach-a-jego--ceny-rosna/b059ew8

[35] https://www.ft.com/content/668a846e-d589-4810-a390-6d7ff281054a

[36] https://www.cire.pl/artykuly/serwis-informacyjny-cire-24/112905-naimski-polska-nie-przedluzy-umowy-na-dostawy-gazu-z-rosji

Mit 5:
Rosja to silne państwo

Rosja często próbuje się przedstawiać jako silne, efektywne państwo z bezwzględnymi, ale skutecznymi i sprawnymi strukturami państwowymi. Podobnie jak wiele mitów już opisanych, również ten jest czasami powielany przez osoby dalekie od ślepej sympatii do Moskwy. Rosja może być wroga, ale jest silna, ma silne instytucje państwowe, a zwłaszcza sektor bezpieczeństwa.

Jeśli jednak przyjrzeć się bliżej, okaże się, że państwo rosyjskie i jego struktury nie są tak efektywne i skuteczne, jak by się to mogło wydawać. Nie jest to zaskakujące – autorytarne, skorumpowane rządy tworzą cały szereg wynaturzeń i przeszkód dla efektywnego funkcjonowania instytucji państwowych. Rosja nie jest wyjątkiem.

Przede wszystkim najważniejszym czynnikiem osłabiającym Rosję jest wszechobecna korupcja. Korupcja w Rosji dotyczy nie tylko pomyślnego załatwienia sprawy w urzędzie czy wygrania lukratywnego przetargu przy dużej konkurencji – jest ona wręcz spoiwem systemu i jego krwiobiegiem. Całe instytucje państwowe utrzymują się z korupcji. Skala renty korupcyjnej przy przetargach, tak zwanych *otkatów*, sięga około 1/3 wielkości dochodów budżetu, nawet według rosyjskich wyliczeń[37]. Sprawia to, że inwestycje, zwłaszcza te infrastrukturalne, są oddawane z dużym opóźnieniem, jakość ich wykonania jest fatalna, a jednocześnie są jednymi z droższych na świecie. Dotyczy to nie tylko takich projektów jak igrzyska olimpijskie w Soczi, ale nawet strategicznych przedsięwzięć jak nowy kosmodrom *Wostocznyj*[38].

---

[37] https://www.rbc.ru/economics/20/12/2021/61bc5d059a794770833e7b51

[38] https://tass.ru/info/6853909

Lata korupcji wyraźnie wpłynęły na efektywność państwa i jego struktur, w tym organów bezpieczeństwa. Szczególnie wyraźnie uwidoczniło się to podczas medialnego śledztwa dotyczącego otrucia lidera opozycji Aleksieja Nawalnego. Dzięki powszechnemu procederowi sprzedawania informacji z państwowych baz danych badacze z Bellingcat byli w stanie odtworzyć skład komórki FSB, która nieskutecznie próbowała otruć Nawalnego[39], a sam Nawalny zadzwonił do swoich niedoszłych morderców[40]. Nie należy się dziwić takiemu stanowi rzeczy, uwzględniając skalę demoralizacji w FSB, o której bardzo plastycznie może świadczyć pamiątkowy film[41], który absolwenci akademii FSB nagrali z okazji jej ukończenia i opublikowali, a jakże, w mediach społecznościowych[42]. W filmie widać, jak przyszli agenci jeżdżą po Moskwie kolumnami drogich czarnych mercedesów, ostentacyjnie chwaląc się bogactwem i pozując z odsłoniętymi twarzami.

Co więcej, ujawnione przez zespół Nawalnego informacje o pałacu Putina w Gielendżyku uświadamiają, że nawet na najwyższych szczeblach władzy korupcja przekłada się na nieefektywność. Pałac, jeszcze zanim został oddany do użytku, już wymagał remontu, gdyż dokonano szeregu błędów przy jego budowie[43]. Gdzie jak gdzie, ale na budowie pałacu dla Putina nikt oszczędzał nie będzie, skala korupcji musiała być więc również prezydencka. Tym samym nawet sam Putin został ofiarą nieudolności państwa, które w jego obecnym kształcie stworzył.

---

[39] https://www.youtube.com/watch?v=smhi6jts97I

[40] https://www.youtube.com/watch?v=ibqiet6Bg38

[41] https://www.youtube.com/watch?v=hOzZROaFk6Y

[42] https://meduza.io/feature/2016/07/04/avtoprobeg-vypusknikov-akademii-fsb-na-gelendvagenah-korotko

[43] https://www.youtube.com/watch?v=ipAnwilMncI

Kolejnym zjawiskiem, które powoduje, że rosyjskie instytucje państwowe są słabe, jest gerontokracja. Kierują nimi od lat ci sami, starsi już ludzie. Przykład oczywiście idzie z samej góry i zajmującego swoje stanowisko od ponad dwudziestu lat Putina. Abstrahując od wymiaru etycznego, ma to negatywne konsekwencje dla efektywności struktur, ich innowacyjności, a co gorsza, zdolności do przyciągania młodych, zdolnych jednostek, które w obliczu zacementowanego systemu i braku możliwości awansu i kariery wybierają emigrację. Proces ten nasilił się po 2014 roku i nastaniu w Rosji jeszcze sztywniejszej atmosfery, która alienuje młodych. Zostają starzy, sprawdzeni towarzysze – jak np. szef komitetu śledczego Bastyrkin, który używał sporych rozmiarów lupy, by przyjrzeć się bliżej zdjęciom dowodów rzeczowych wyświetlanych na monitorze komputera, nie rozumiejąc, że wpatruje się jedynie w szczegóły pikseli[44].

Pochodną korupcji, ugrzęźnięcia w przeszłości i braku perspektyw dla zdolnych młodych jest niemożliwe do nadrobienia zacofanie naukowe względem Zachodu. Dobrym przykładem tutaj mogą być rosyjskie procesory komputerowe Elbrus. Są one dużo wolniejsze niż dostępne na rynku procesory wiodących firm zagranicznych, jednak ich rozwój jest traktowany jako priorytet bezpieczeństwa (i możliwość rozkradania środków budżetowych), stąd też prace nad nimi trwają od lat. W 2021 roku władze próbowały nakłonić rosyjskie przedsiębiorstwa państwowe, m.in. banki, do przejścia na serwery oparte o rosyjskie procesory. W szczerej wypowiedzi dla mediów szef działu IT państwowego Sbierbanku, gdzie testowano procesory Elbrus, powiedział, że był pozytywnie zaskoczony – procesory okazały się wprawdzie zbyt wolne i niespełniające

---

[44] https://meduza.io/feature/2019/03/19/aleksandr-bastrykin-ispolzoval-lupu-dlya-raboty-s--kompyuterom-press-sluzhba-sk-nachala-govorit-o-polze-opticheskogo-uvelicheniya-oh-zrya

[45] https://www.finanz.ru/novosti/aktsii/sberbank-zabrakoval-rossiyskie-processory-elbrus-1031047572

żadnych norm, przez co ich komercyjne użycie jest wykluczone, ale w ogóle zadziałały, czego się zupełnie po nich nie spodziewano i to właśnie mile zaskoczyło zespół testujący[45].

Wreszcie, dla zwykłego człowieka siła państwa powinna objawiać się w codziennym życiu. W tym wymiarze zmilitaryzowana i skorumpowana Rosja również nie ma się czym pochwalić. Rosjanie od lat piszą o narastającym kryzysie edukacji[46] czy systemu ochrony zdrowia[47], a średnia długość życia pozostaje jedną z niższych w Europie, plasując Rosję na 97 miejscu na świecie, poniżej globalnej średniej[48].

---

[46] https://izborsk-club.ru/magazine_files/2019_02.pdf

[47] https://www.vedomosti.ru/opinion/articles/2020/10/30/845202-pandemiya-obnazhila

[48] https://apps.who.int/gho/data/node.main.688

Mit 6:
Rosja jest konserwatywnym państwem

W ostatnich latach Rosja aktywnie próbuje przedstawiać się jako konserwatywne państwo i społeczeństwo, żyjące w zgodzie z „tradycyjnymi wartościami". Jest to robione w przeciwstawieniu do „dekadenckiego" Zachodu, który według rosyjskiej propagandy zatracił się w propagowaniu nowych, lewicowych ideologii, podczas gdy to Rosja pozostała jedyną oazą dawnego, konserwatywnego Zachodu[49]. Przekaz ten ma na celu ocieplenie wizerunku Rosji wśród szeroko pojętych konserwatywnych środowisk na Zachodzie, podobnie jak przed laty Związek Sowiecki budował swoją soft power wśród środowisk lewicowych. Co ciekawe, w Rosji oba te działania odbywają się równolegle – z lewicowego, antyamerykańskiego przekazu nikt nie zrezygnował.

Teza o tym, że Rosja jest konserwatywnym państwem, a Rosjanie konserwatywnym społeczeństwem, jest fałszywa. Rosja i Rosjanie nadal żyją w zgodzie z sowieckimi normami, dalekimi od konserwatyzmu. W Rosji aborcja na życzenie jest dozwolona do 3 miesiąca ciąży (z przyczyn społecznych później) i jest traktowana jako środek antykoncepcyjny, co przejawia się w tym, że Rosja jest pierwsza na świecie w liczbie aborcji wykonanych na 1000 mieszkańców, wyprzedzając nawet Chiny[50]. Rosja jest liderem Europy w liczbie osób zarażonych HIV[51], przy czym w przeciwieństwie do reszty kontynentu, liczba ta stale rośnie, między innymi ze wzglę-

---

[49] https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2015-02-03/potiomkinowski-konserwatyzm

[50] https://www.un.org/en/development/desa/population/publications/pdf/policy/AbortionPoliciesReproductiveHealth.pdf

[51] https://www.avert.org/professionals/hiv-around-world/eastern-europe-central-asia/russia

du na dużą skalę rozpowszechnienia narkomanii i powszechne przyzwolenie na prostytucję[52]. Nawet według rosyjskich źródeł w niektórych regionach Rosji skala zakażeń HIV dorównała już współczynnikom dotychczas obserwowanym jedynie w najbiedniejszych państwach afrykańskich[53]. Wskaźniki śmierci spowodowanych alkoholem (drugi wynik na świecie, po Salwadorze)[54], liczby morderstw na 100 000 mieszkańców (najwyższy w Europie)[55], rozwodów (również najwyższy w Europie)[56] czy dzieci porzucanych przez swoich rodziców[57] są również rekordowe i dalekie od konserwatywnych wzorców. Liczba osób uczestniczących w praktykach religijnych co prawda wzrasta w porównaniu z sowieckimi czasami, jednak nadal jest dużo niższa niż w Niemczech czy Holandii, nie mówiąc o takich państwach jak Ukraina, Słowacja czy Polska[58]. Obok statystyk powyższe dobrze ilustruje wielokrotnie nagradzany rosyjski film *Niemiłość* Andrieja Zwiagincewa[59].

Wszystko to pokazuje obraz zdemoralizowanego, postsowieckiego społeczeństwa, nadal pogrążonego w głębokim kryzysie wartości i podstawowych instytucji społecznych (w tym rodziny), a nie konserwatywnego azylu rządzonego przez *katechona*. Obecny stan rosyjskiego społeczeństwa ułatwia zarządzanie nim w sposób autorytarny i ogranicza potencjał wystąpienia protestów. Świadome, niesowieckie społeczeństwo nie dawałoby takiej możliwości.

---

[52] https://www.rferl.org/a/russia-hiv-rising-straight-sex/28146753.html

[53] https://novayagazeta.ru/articles/2021/10/14/seks-bez-prosveta

[54] https://www.worldlifeexpectancy.com/cause-of-death/alcohol/by-country/

[55] https://dataunodc.un.org/content/data/homicide/homicide-rate

[56] https://worldpopulationreview.com/country-rankings/divorce-rates-by-country

[57] https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S1877042815024076

[58] https://en.wikipedia.org/wiki/Church_attendance

[59] https://www.filmweb.pl/film/Niemi%C5%82o%C5%9B%C4%87-2017-777456

Mit 7:
W Rosji daniny publiczne są niskie

Mit ten jest wykorzystany przez Moskwę w ubieganiu się o sympatię liberalnych czy libertariańskich środowisk na Zachodzie, w tym w Polsce. Koronnym argumentem na rzecz tej tezy miałby być obowiązujący w Rosji liniowy podatek dochodowy wynoszący 13 procent; rzeczywistość jest jednak inna.

Po pierwsze, podatek dochodowy w Rosji nie jest liniowy. Są dwie podstawowe stawki podatku dochodowego od osób fizycznych: 13 i 15 procent[60]. Specyficznych stawek podatkowych jest więcej, np. podatek dochodowy od osób fizycznych niebędących rezydentami Rosji wynosi już 30 procent[61]. Całość obciążeń licznymi daninami publicznymi jest jeszcze większa. Dla średniej wielkości pensji w Rosji współczynnik podatków i danin do pensji netto wynosi 43 procent do 57 procent[62], podczas gdy na przykład w dalekiej od będącej rajem podatkowym Polsce jest to 28 procent podatków i danin do 72 procent wypłaty „na rękę"[63].

W przypadku firm i przedsiębiorców, z liberalnego punktu widzenia sytuacja wygląda jeszcze gorzej. Poważnym problemem są pozapodatkowe daniny i opłaty zbierane od przedsiębiorców przez urzędy i instytucje państwowe, którym udało się przelobować tego typu rozwiązania (np. opłaty wodne, ekologiczne, regional-

---

[60] https://www.nalog.gov.ru/rn77/news/activities_fts/10216621/

[61] https://taxsummaries.pwc.com/russian-federation/individual/taxes-on-personal-income

[62] https://www.eduklgd.ru/bankrotstvo/neobhodimost-registratsii-pri-ustrojstve-na-rabotu.html

[63] https://zarobki.pracuj.pl/kalkulator-wynagrodzen/6644.39-brutto

ne, itp.). W sumie w Rosji jest ponad 50 tego typu opłat, poważnie utrudniających prowadzenie działalności gospodarczej[64].

Problemem są też działania pozaprawne, głównie korupcyjne, które dotykają zarówno przedsiębiorców, jak i osoby nieprowadzące działalności gospodarczej. Biznes musi płacić nie tylko skarbówce czy policji, ale również np. straży pożarnej. W przeciwnym razie realne staje się ryzyko utraty licencji, pozwolenia czy innej administracyjnej zgody danego organu. Zwykłych ludzi korupcja również dotyka w codziennych sytuacjach, takich jak wizyta u lekarza, posłanie dziecka do szkoły, dostanie nowej pracy w sektorze państwowym, zaliczenie egzaminu na uczelni, itp. Trudno jest zbadać skalę zjawiska, jednak w opublikowanym przez Transparency International Indeksie postrzegania korupcji za 2021 rok Rosja tradycyjnie już zajęła najniższe miejsce w Europie (136 na świecie, *ex aequo* z Angolą, Liberią i Mali)[65].

Wszystko to przeczy tezie o liberalnej polityce fiskalnej Kremla, co nie powinno zaskakiwać, jeśli uwzględnić skoncentrowane na państwie tradycje i ogromny udział państwa w gospodarce, odpowiadający nawet według rosyjskich rządowych wyliczeń 60-70 procent PKB[66].

---

[64] https://rg.ru/2015/12/21/sbori.html

[65] https://www.transparency.org/en/cpi/2021/index/rus

[66] https://fas.gov.ru/documents/685117

Mit 8:
Rosja jest sojusznikiem Zachodu w walce z radykalizmem islamskim

Moskwa od lat próbuje wykorzystać temat przeciwdziałania islamskiemu radykalizmowi i terroryzmowi jako potencjalne pole współpracy z Zachodem, przy odmiennych stanowiskach w innych kwestiach. Teza ta była szczególnie często powtarzana w początkowej fazie rosyjskiej operacji wojskowej w Syrii. Jest ona fałszywa na kilku poziomach.

Po pierwsze, radykalizm islamski jest narzędziem często wykorzystywanym przez Rosję w swojej polityce. Rosja, jak wcześniej Związek Sowiecki, nie stroni od kontaktów z ugrupowaniami terrorystycznymi, w tym również islamskimi. Przykładowo, Rosja aktywnie wspierała[67] i nadal wspiera talibów w Afganistanie[68]. Rosja utrzymuje wręcz oficjalne kontakty z Hamasem[69], uznanym za organizacje terrorystyczną w UE i USA i dopuszczającym się zamachów samobójczych na cele cywilne. Wszystko to równolegle z narracją o terroryzmie jako globalnym zagrożeniu któremu należy się razem przeciwstawiać, i talibach w Afganistanie jako stwarzających niebezpieczeństwo dla Rosji i jej sojuszników[70].

Po drugie, Rosja celowo radykalizuje społeczności muzułmańskie w razie konfliktu, by móc następnie przedstawiać je jako ekstremistyczne. Tak było np. w Czeczeni i, szerzej, na Kauka-

---

[67] https://www.nytimes.com/2020/07/13/world/asia/russia-taliban-afghanistan.html

[68] https://www.rbc.ru/rbcfreenews/614b1da29a794767671cb57d

[69] https://www.reuters.com/article/us-russia-hamas-idUKKCN0Q81NW20150803

[70] https://mgimo.ru/about/news/experts/258174/?sphrase_id=3248615

zie Północnym, gdzie Rosja w pierwszej kolejności zwalczała, w tym likwidowała fizycznie, umiarkowanych i świeckich przywódców (np. Dżochara Dudajewa), dając urosnąć w siłę radykałom (np. Szamilowi Basajewowi), a być może nawet po cichu ich wspierając[71]. Miało to na celu stworzenie sytuacji, w której umiarkowane świeckie siły faktycznie będą zmarginalizowane przez radykałów islamskich. Taką samą strategię powtarzają rosyjscy sojusznicy, np. Baszszar al-Asad w Syrii.

Po trzecie, Rosja i jej postsowieccy sojusznicy wypychają zradykalizowane jednostki za granicę, by walczyły tam, stwarzając tym samym problemy dla państw zachodnich. Rosja pozwala (w niektórych przypadkach nawet ułatwia) na wyjazd radykałów islamskich do walki w szeregach ugrupowań terrorystycznych na Bliskim Wschodzie. Ma to na celu pozbycie się zradykalizowanych jednostek przy jednoczesnej możliwości pośredniego uderzenia w Zachód, zwalczający dane ugrupowania[72]. W ostatnim dziesięcioleciu zagrożenie ze strony islamskich terrorystów z byłego Związku Sowieckiego wyraźnie wzrosło zarówno w USA[73], jak i Europie[74].

Powyższy mit jest czasami wykorzystywany dla zamaskowania niechęci do islamu jako takiego, w „obronie" przed którym chrześcijańska Rosja, silna militarnie i nieoglądająca się na prawa człowieka, ma być wartościowym sojusznikiem. Zwolennicy takiej tezy wydają się nie zauważać, że Rosja ma znaczną mniejszość islamską. Około 13,5 procent ludności Rosji to muzułmanie (we Francji

---

[71] https://news.rin.ru/news_text/88920/

[72] https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-04-12/eksport-dzihadu-terroryzm-islamski-z-azji-centralnej

[73] https://www.wsj.com/articles/new-york-attack-underlines-central-asia-as-growing-source-of--terrorism-1509508624

[74] https://www.wilsoncenter.org/publication/kennan-cable-no-38-talking-terrorism-central-asia

to 8,8 procent, w Niemczech 5,7 procent[75]), których liczebność i udział w rosyjskim społeczeństwie cały czas rośnie[76]. Nie licząc Stambułu, to Moskwa ma największą społeczność muzułmańską ze wszystkich miast Europy (ok. 3-3,5 mln muzułmanów[77] – dla porównania aglomeracja Paryża 2,1 miliona[78], a Berlin ok. 200 tysięcy[79]). Ponadto właśnie w Rosji istnieje jedyna w Europie strefa, gdzie szariat obowiązuje de facto jako prawo państwowe – Czeczenia pod wodzą Ramzana Kadyrowa[80]. W Czeczeni kwitnie wielożeństwo[81] (w niektórych przypadkach rejestrowane oficjalnie w rosyjskich urzędach stanu cywilnego[82]), a lekarz publicznego systemu ochrony zdrowia może wypisać w recepcie jako lekarstwo na chorobę recytacje sur z Koranu[83]. Wszystko to za pieniądze z hojnych dotacji z budżetu centralnego, czyli od rosyjskiego podatnika.

---

[75] https://worldpopulationreview.com/country-rankings/muslim-population-by-country

[76] https://www.themoscowtimes.com/2019/03/05/russia-will-be-one-third-muslim-in-15-years--chief-mufti-predicts-a64706

[77] https://ria.ru/20211119/musulmane-1759757148.html

[78] https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_cities_in_the_European_Union_by_Muslim_population

[79] https://www.euro-islam.info/country-profiles/city-profiles/berlin/

[80] https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2015-08-25/ramzanistan

[81] https://www.kavkazr.com/a/30195091.html

[82] https://meduza.io/feature/2015/05/17/ot-dvoezhenstva-k-rannim-brakam

[83] https://www.kavkaz-uzel.eu/articles/150492/

Mit 9: Rosja dba o rosyjską mniejszość za granicą

Mit ten powstał dzięki regularnemu podnoszeniu tej sprawy przez rosyjską propagandę, zapowiadającą ochronę Rosjan na całym świecie[84] i wykorzystującą kwestię obrony rosyjskiej mniejszości przed rzekomą dyskryminacją jako pretekstu do podejmowania interwencji. Często Moskwa sama najpierw stwarza takową mniejszość, hojnie rozdając swoje paszporty w strategicznych dla siebie obszarach – Krymie, Abchazji, Południowej Osetii czy obecnie w Donbasie. Nowym obywatelem Rosji może zostać w takim przypadku każdy, niezależnie, czy jest Rosjaninem, czy nie. Nie przeszkadza to Moskwie, gdyż traktuje takich ludzi przede wszystkim jako potencjalny instrument.

W praktyce Rosja dba o specyficznie rozumiane interesy swoich nowych obywateli lub „rosyjskojęzycznych" jedynie w tych sytuacjach, w których jest to opłacalne politycznie lub gdy może posłużyć jako pretekst do agresji wojskowej (jak np. w Osetii Południowej)[85]. W sytuacji rzeczywistego prześladowania mniejszości rosyjskiej/osób posiadających rosyjskie obywatelstwo przez reżimy sojusznicze wobec Rosji Moskwa jest nie tylko daleka od podejmowania działań w obronie „zagranicznych Rosjan", ale i w pełni toleruje takie zachowania.

Za dobry przykład mogą służyć tutaj lojalne wobec Rosji postsowieckie państwa Azji Centralnej, zwłaszcza Turkmenistan, najbardziej autorytarne państwo byłego ZSRR, jednocześnie posia-

---

[84] https://rg.ru/2020/11/06/v-kremle-rasskazali-o-zashchite-etnicheskih-russkih.html

[85] http://en.kremlin.ru/events/president/news/1043

dające czwarte na świecie pod względem wielkości zapasy gazu ziemnego[86]. W Turkmenistanie mieszka nawet do 200 000 obywateli Rosji (zarówno Rosjan, jak i Turkmenów), którzy nawet według zachodnich źródeł są poddawani mniejszej lub większej dyskryminacji przez władze[87]. Rosja nie tylko nie podnosiła tej kwestii w relacjach z władzami turkmeńskimi, ale i podpisała z nimi porozumienie, na mocy którego *de facto* zrzeka się postulatów praw dla mniejszości rosyjskiej w zamian za preferencyjny dostęp do turkmeńskiego gazu i możliwość dochodowego reeksportu tego surowca na europejskie rynki[88]. Kiedy państwa zachodnie zgłosiły w ONZ rezolucję potępiającą Turkmenistan za naruszanie praw człowieka, jako jeden z przykładów podającą łamanie praw rosyjskiej mniejszości[89], Rosja pomogła Turkmenistanowi zablokować uchwalenie rezolucji[90].

Przykładów na podobną hipokryzję Moskwy jest więcej. Azerbejdżan, Turkmenistan czy Uzbekistan mogły przeprowadzić reformę swoich języków i przejść z cyrylicy na alfabet łaciński. Gdy Kazachstan podjął podobne kroki, ze strony Rosji posypały się głosy, że jest to dyskryminacja rosyjskojęzycznych[91] (w jaki sposób zmiana alfabetu w obcym, kazachskim języku miałaby nią być, dokładnie

---

[86] https://www.nsenergybusiness.com/features/biggest-natural-gas-reserves-countries/

[87] https://www.dw.com/ru/%D1%81%D0%BA%D1%80%D1%8B%D1%82%D1%8B%D0%B5-%D0%BA%D0%BE%D0%BD%D1%84%D0%BB%D0%B8%D0%BA%D1%82%D1%8B-%D1%80%D0%BE%D1%81%D1%81%D0%B8%D0%B8-%D0%B8-%D1%82%D1%83%D1%80%D0%BA%D0%BC%D0%B5%D0%BD%D0%B8%D0%B8/a-46723641

[88] https://iwpr.net/ru/global-voices/rossiya-zabyla-svoikh-grazhdan-v-obmen-na-gaz

[89] http://daccess-ods.un.org/access.nsf/Get?Open&DS=A/C.3/59/l.53&Lang=R

[90] https://news.un.org/ru/story/2004/12/1063281

[91] https://www.politnavigator.net/rusofobiya-v-kazakhstane-vykhodit-na-gosudarstvennyjj-uroven.html

nie wiadomo…), akurat zamieszkujących głównie na północy kraju – bogatej w surowce naturalne i przemysł i graniczącej z Rosją. To, że rosyjscy politycy regularnie sugerują zajęcie tych ziem według krymskiego scenariusza, jest zapewne tylko przypadkiem.

Podsumowując, Rosja nie chroni swojej mniejszości. Cynicznie wykorzystuje ją tam, gdzie opłaca jej się to politycznie, i całkowicie ignoruje jej rzeczywiste dyskryminowanie tam, gdzie nie ma w tym interesu politycznego. Ochrona Rosjan przez rząd Federacji zależy od mądrości etapu i oczywiście nie dotyczy Rosjan w samej Rosji, gdzie pomimo blasku Moskwy czy Petersburga, prowincja pogrążona w nędzy wymiera w przenośni i dosłownie[92].

[92] https://kresy.pl/publicystyka/rosja-juz-dawno-umarla-ale-nikt-tego-nie-zauwazyl/

Mit 10: Rosja nie jest kontynuacją ZSRR – Rosjanie byli przecież najliczniejszymi ofiarami stalinizmu

Mit ten, wykorzystywany do wzbudzania sympatii wśród środowisk antykomunistycznych, jest szczególnie łatwy do obalenia. Pomimo niewątpliwych, licznych krzywd, których naród rosyjski doznał z rąk komunistów, kult komunizmu i ZSRR jest w Rosji nie tylko żywy, ale wręcz odradza się z nową siłą. Moskwa zarówno formalnie, jak i symbolicznie jest kontynuatorką ZSRR, a w ostatnim czasie w wypowiedziach rosyjskich polityków coraz częściej odwołuje się do tego wprost.

Po krótkim okresie wolności słowa i prób krytycznego podejścia do własnej totalitarnej historii, przypadającym na lata 90., Rosja i Rosjanie powrócili do bezrefleksyjnego powtarzania sowieckiej narracji historycznej. Dodatkowo została ona wzmocniona o wymiar prawny – „przepisywanie historii" oraz „negowanie wiodącej roli Związku Sowieckiego w zwycięstwie nad nazizmem" stały się zarzutami karnymi[93]. W Rosji obecnie są osoby, które zostały skazane prawomocnymi wyrokami sądu za to, że ośmieliły się publicznie mówić o pakcie Ribbentrop-Mołotow[94]. W zasadzie na tym można by zakończyć wywód, ale warto odnotować również inne przejawy współczesnego rosyjskiego kultu ZSRR. Gloryfikacja komunistycznych katów jest powszechna. Na poziomie pań-

[93] https://russian.rt.com/russia/article/871143-gosduma-zakon-rol-sssr-nacizm-germaniya

[94] https://forsal.pl/artykuly/972650,rosja-sad-najwyzszy-utrzymal-wyrok-za-post-o-agresji-zsrr-na-polske.html

stwowym czci się nie tylko Stalina czy Berię[95], ale i stawia nowe pomniki na cześć czekistów[96], niszcząc pomniki ich ofiar[97]. Czasami gloryfikacja przybiera wręcz groteskowe formy, na przykład dziecięce przebrania – mundur małego enkawudzisty[97] czy imprezy swingerskie z motywami Armii Czerwonej z okazji 9 maja[99]. Za to organizacja Memoriał, od kilkudziesięciu lat zajmująca się badaniem stalinowskich zbrodni i upamiętnieniem ich ofiar, została niedawno zdelegalizowana[100].

Co warte odnotowania, logicznie sprzeczne narracje – kult carskiej Rosji, zwłaszcza rodziny Romanowów, odrodzenie prawosławia, jak i kult ZSRR, zwłaszcza Stalina i jego zwycięstwa nad Niemcami w Rosji, – łączą się w eklektyczną całość służącą bieżącym interesom politycznym[101]. Syntezą obu tych narracji, umożliwiającą ich jednoczesną obecność bez wzbudzania uczucia zmieszania i sprzeczności, jest maksyma, że każda władza jest święta i należy jej się posłuszeństwo.

---

[95] https://www.youtube.com/watch?v=UuxI4hPshhc

[96] https://sib.fm/news/2022/01/20/v-novosibirske-otkryli-pamyatnik-byvshemu-genprokuroru-sssr-rudenko

[97] https://www.sibreal.org/a/zhiteli-irkutskih-sel-vyshli-na-pikety-protiv-unichtozheniya-pamyatnika-zhertvam-politrepressiy/31554364.html

[98] https://daily.afisha.ru/news/7900-k-dnyu-pobedy-dizaynery-sozdali-detskuyu-formu-nkvd/

[99] https://www.swinglife.ru/node/1805750

[100] https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-12-29/rehabilitacja-sowieckiego-totalitaryzmu-kreml-likwiduje-memorial

[101] https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/raport-osw/2021-05-25/naprzod-w-przeszlosc

Zamiast zakończenia

Podsumowując: władze Federacji Rosyjskiej, jej aparat wykonawczy i propagandowe media dywersyfikują swój przekaz tak, by Rosja jawiła się atrakcyjnie dla zwolenników różnych opcji politycznych i światopoglądowych. Tworzone są mity, które mają na celu to zapewnić, jednak nie mają one wiele wspólnego z rzeczywistością. Niezależnie od tego, czy ktoś ma prawicowe, lewicowe, kosmopolityczne, narodowe, proeuropejskie, antyeuropejskie czy jakiekolwiek inne poglądy, powinien sobie jasno uświadomić, że Rosja nie jest taka, jaką próbuje się nam przedstawić i jaka funkcjonuje w tworzonych przez siebie mitach.

Rosja jest zacofanym, postsowieckim państwem, rządzonym przez stare, niezmieniające się grono kleptokratycznej nomenklatury, a największą ofiarą tego stanu rzeczy są sami Rosjanie. Często nie zdają sobie nawet z tego sprawy, odurzeni nieustającą propagandą, której możliwości oddziaływania wraz z upowszechnieniem się nowych technologii i mediów społecznościowych jedynie wzrosły.

Z perspektywy Polski pięknie byłoby żyć w świecie, w którym Rosja wyzbyła się swoich imperialnych ambicji, szanowała suwerenność i granice innych państw i przestrzegała prawa międzynarodowego. Rosji bardziej zainteresowanej podniesieniem poziomu życia swoich obywateli niż pozbawieniem dobrobytu i niedopuszczeniem do rozwoju sąsiadów. Taka Rosja mogłaby być przewidywalnym partnerem i szanowanym państwem europejskim. Niestety, czas, w którym to nastanie, nie wydaje się bliski.

Klub Jagielloński

Klub Jagielloński to niepartyjne stowarzyszenie łączące społeczników, ekspertów, publicystów i naukowców młodego pokolenia działających wspólnie na rzecz dobra wspólnego. Pracujemy na rzecz sprawnego państwa i podmiotowości obywateli.

Eksperci i współpracownicy Klubu Jagiellońskiego przygotowują opinie, analizy i eseje, które przeczytać można na www.klubjagiellonski.pl i w internetowym czasopiśmie idei „Pressje". Znaleźć można tam komentarze dotyczące bieżących wydarzeń, ale też tematów, na które brak miejsca w głównym nurcie debaty.

Jeżeli spodobał Ci się niniejszy raport, dołącz do grona darczyńców Klubu Jagiellońskiego!

Możliwości wsparcia:

• przekazanie 1% podatku na rzecz Klubu Jagiellońskiego – nr KRS 0000128315

• bezpośrednia wpłata na konto Klubu Jagiellońskiego:

47 1020 2892 0000 5102 0582 9454 (PKO BP S.A.) tytułem: „Darowizna na cele statutowe"

• wpłata w formie darowizny przez stronę www.klubjagiellonski.pl/wesprzyj-nas za pomocą:

– przelewu ze strony banku

– karty płatniczej

– aplikacji BLIK

– portfela elektronicznego

Dziękujemy za Twoje wsparcie!

Zasady współpracy

Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego podejmuje współpracę z podmiotami zewnętrznymi w zakresie rzetelnego opracowania zagadnień wskazanych przez instytucje publiczne oraz przedsiębiorców. Podejmowane przez nas działania badawcze oraz tworzone ekspertyzy opierają się na pracy kolegialnej. Łączymy doświadczenia przedstawicieli nauki, administracji oraz biznesu.

Jednocześnie informujemy, że wszelkie działania we współpracy z podmiotami zewnętrznymi muszą być zgodne z „5 zasadami niezależności eksperckiej Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego":

Misyjność

Klub Jagielloński, w tym Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego, prowadzi działalność na rzecz zmiany prawa poprzez uczestnictwo w konsultacjach publicznych, udział w posiedzeniach komisji Sejmu i Senatu, kierowanie petycji do organów władzy publicznej oraz udział w innych formach konsultowania rozwiązań prawnych organizowanych przez instytucje publiczne, polityków i organizacje obywatelskie. Działalność ta ma charakter misyjny, jest prowadzona zgodnie z zasadą prymatu dobra wspólnego i finansowana ze środków własnych stowarzyszenia. Zdecydowana większość publikowanych przez nas materiałów ma charakter misyjny. Każdorazowo, jeżeli materiał powstał we współpracy z partnerem zewnętrznym lub został sfinansowany ze środków innych niż środki własne Klubu Jagiellońskiego, jest to wyraźnie zaznaczone w jego treści.

Niezależność

Warunkiem podjęcia współpracy doradczej z podmiotami rynkowymi jest zagwarantowana w umowie pomiędzy stronami niezależność badawcza. Nie dopuszczamy sytuacji, w której publikujemy materiał lub opracowujemy analizę pod tezy opracowane „na zewnątrz".

Przejrzystość

Warunkiem podjęcia współpracy doradczej z podmiotami rynkowymi jest zagwarantowanie w umowie pomiędzy stronami pełnej transparentności zasad współpracy. Opracowany we współpracy z zewnętrznym partnerem materiał oznaczony jest na stronie tytułowej nazwą i logo partnera. Informacja o partnerstwie zawarta jest również w ewentualnych materiałach dla mediów.

Samoograniczenie

Podjęcie przez stowarzyszenie lub należącą do niego spółkę współpracy z podmiotami rynkowymi w zakresie opracowania analiz, ekspertyz, raportów czy projektów aktów prawnych wyklucza dalsze zaangażowanie Klubu Jagiellońskiego w proces stanowienia prawa w obszarze bezpośrednio związanym z tematem współpracy na co najmniej 12 miesięcy od publikacji materiału powstałego w partnerstwie. Eksperci CAKJ, którzy uczestniczą w procesie stanowienia prawa, a za pośrednictwem CA lub indywidualnie wykonywali zlecenia na zamówienie podmiotów rynkowych, zobowiązani są do uprzedniego, każdorazowego i publicznego przedstawienia tej informacji (np. w stanowisku wysyłanym w ramach konsultacji publicznych lub w informacji do władz odpowiedniej komisji parlamentarnej).

Odpowiedzialność

W ramach współpracy z partnerami rynkowymi CAKJ nie pośredniczy w kontaktach pomiędzy ich przedstawicielami a politykami i urzędnikami. Do udziału w spotkaniach promocyjnych i dyskusyjnych wokół materiałów powstałych w partnerstwie z podmiotami rynkowymi, a zawierających rekomendacje legislacyjne, CAKJ nie zaprasza imiennie zawodowych polityków ani urzędników. Klub Jagielloński, w ramach działalności statutowej, organizuje różnego rodzaju debaty, spotkania i seminaria z udziałem przedstawicieli różnych obszarów życia publicznego, w tym osób ze świata biznesu i polityki. Spotkania tego rodzaju, gdy dotyczą zagadnień regulacyjnych i pokrewnych, zawsze mają charakter misyjny i finansowane są wyłącznie ze środków własnych stowarzyszenia.

Dorobek publikacyjny

Skąd się wezmą przyszli czempioni polskiej gospodarki? Znaczenie rynku kapitału właścicielskiego dla rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego Polski

Aby kontynuować proces zmniejszania różnicy w poziomie rozwoju w stosunku do bogatych krajów Zachodu, powinniśmy budować inny model gospodarki – taki, w którym dominują firmy prywatne, które mają swoje centrale i faktyczne centra kompetencji w kraju.

Rząd pod lupą. Ranking polityk publicznych 2021

Średnia ocen wszystkich polityk publicznych – najniższa w historii naszego rankingu polityk publicznych – potwierdza, że zdolność rządzących do radzenia sobie z najważniejszymi wyzwaniami jest coraz mniejsza.

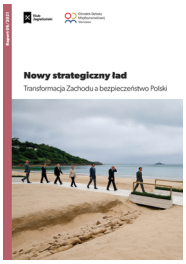

Nowy strategiczny ład. Transformacja Zachodu a bezpieczeństwo Polski

Bezpieczeństwo nie jest dane nam raz na zawsze i wymaga ciągłego wysiłku. Konieczna jest prawidłowa diagnoza zagrożeń i stworzenie długofalowej strategii całościowego bezpieczeństwa, która będzie realizowana niezależnie od aktualnego układu władzy.

Przemilczane nierówności. O problemach mężczyzn w Polsce

Błędem jest założenie, że mężczyźni we wszystkich grupach społecznych są uprzywilejowani. Utrwalanie go w dyskursie publicznym prowadzi do wykluczenia problemów mężczyzn z puli zjawisk wymagających politycznego rozwiązania.

Zielony konserwatyzm. Wyzwania i rekomendacje w 10 kluczowych obszarach

Formułując własne postulaty, prawica nie musi, a nawet nie powinna oglądać się na lewicę. Powinniśmy bazować na własnych fundamentach aksjologicznych i samodzielnie przepracować temat, proponując autorski wkład do globalnej dyskusji o sposobie zarządzania naszymi zasobami.

Starość po polsku. Propozycja reformy systemu opieki nad osobami starszymi

Słabość systemu opieki senioralnej wyrasta na jedno z najważniejszych wyzwań na trzecią dekadę XXI wieku. W raporcie prezentujemy swoistą mapę drogową dla decydentów odpowiedzialnych za kształtowanie polityki w zakresie opieki senioralnej.

Jak wydamy ponad 100 miliardów? Ocena projektu Krajowego Planu Odbudowy

W raporcie „Jak wydamy ponad 100 miliardów? Ocena projektu Krajowego Planu Odbudowy" eksperci CAKJ przygotowali ewaluację projektu, ale także zaproponowali dodatkowe reformy, które mogą być dla politycznych decydentów cenną inspirację do korekty przedstawionego dokumentu.

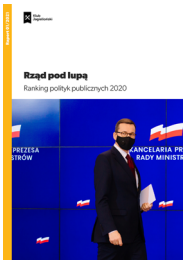

Rząd pod lupą. Ranking polityk publicznych 2020

Reakcja rządu na wybuch epidemii była szybka i zdecydowana, a do tego ciesząca się dużym zaufaniem społecznym. Niestety, późniejsze działania, a przede wszystkim przygotowania do II fali pandemii, obnażyły wszystkie słabości polskiego państwa.

Pracować po republikańsku. Marzenie o państwie jako dobrym pracodawcy

Administrację publiczną cechuje przekonanie o niskiej legitymizacji własnego istnienia i własna odmiana folwarcznych stosunków międzyludzkich w pracy. Skutkuje to przyjmowaniem postaw asekuranckich, niską innowacyjnością działań, kompleksem niższości wobec „rynku".

Nierealne oczekiwania. Bilans i perspektywy stosunków polsko-chińskich

W ostatniej dekadzie Polska osiągnęła niespotykany wcześniej poziom relacji politycznych z Chinami. Nie pomogło to jednak ani w otwarciu chińskiego rynku na import znad Wisły, ani w sprowadzeniu dużych chińskich inwestycji.

Po dywersyfikacji. Polski rynek gazu – historia i postulaty zmian

Zakończenie wieloletniej umowy gazowej z Gazpromem oraz kluczowych inwestycji dywersyfikacyjnych zamknie pewną epokę na polskim rynku gazu i stworzy zupełnie nowe uwarunkowania wymagające na nowo zdefiniowania kluczowych wyzwań i odpowiedzi na nie.

Fikcja jawności. Działalność lobbingowa w Sejmie RP w latach 2006-2019

Analiza ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa prowadzi do wniosku, że mamy do czynienia jedynie z pozorną regulacją.

Przez Bałkany do Brukseli? Przyszłość Partnerstwa Wschodniego

Polska powinna zbudować na poziomie europejskim narrację tożsamościową opartą na odwołaniach do historii i kultury, która pokazywałaby wspólną przestrzeń bałkańsko-czarnomorską będącą integralną częścią Europy.

Konfrontacja czy kompromis? Scenariusze decyzji dot. wyborów prezydenckich w cieniu pandemii COVID-19

Z analizy wynika, że negocjacje konstytucyjne są dziś faktycznie propozycją kompromisową. Zarówno rządzący, jak i opozycja ustępują w nim ze swoich przeciwstawnych pozycji pierwszej preferencji i decydują się na współpracę w scenariuszu – obustronnie – drugiego wyboru.

Podatkowy labirynt. Wyzwania polskiego systemu danin publicznych

Arbitraż w podatkach dochodowych i brak sterowności systemu – głównie dlatego polskie podatki są postrzegane jako niesprawiedliwe. Niestety, bez dostępu do danych Ministerstwa Finansów nie da się odpowiedzieć na pytanie, jak powinna wyglądać struktura podatkowa w Polsce.

Uciekające metropolie. Ranking 100 największych polskich miast

Statystyki potwierdzają hipotezę o zwiększającym się dystansie rozwojowym pomiędzy największymi metropoliami a mniejszymi miastami. Nie istnieje już w Polsce podział na biedny wschód i bogaty zachód. Czynnikiem różnicującym stało się posiadanie w regionie dużej metropolii.

Zmierzch dyplomacji? Polityka zagraniczna w dobie cyfrowej rewolucji

Nowe narzędzie czy nowa jakość? Autor, uznany analityk stosunków międzynarodowych, zastanawia się, czy wpływ cyfrowej rewolucji na politykę zagraniczną ogranicza się do wyposażenia dyplomatów w nowe narzędzia, czy też fundamentalnie przeobraża środowisko ich pracy.

AlgoPolska. Zautomatyzowane podejmowanie decyzji w służbie społeczeństwu

Budując zaufanie do technologii, musimy zachować dbałość o interes społeczny w jej wdrażaniu. W raporcie "AlgoPolska" autorzy z Fundacji Centrum Cyfrowe i Klubu Jagiellońskiego wskazują, że aby Polska dokonała technologicznego skoku, potrzebujemy realnej debaty, modelu regulacji algorytmów, audytów i wyjaśnialności takich systemów, nowych rozwiązań w kwestii zarządzania danymi oraz powszechnej edukacji.

Kto powinien dbać o nasze konta? Polska wobec europejskiej unii bankowej

Niniejszy raport stanowi próbę rozszerzenia dyskusji wokół integracji gospodarczej w Unii Europejskiej, która w Polsce ograniczana jest do zagadnień związanych ze wspólną walutą. Autor analizuje argumenty „za" i „przeciw" obecności Polski w europejskiej unii bankowej.

Dostateczna zmiana. Ranking polityk publicznych 2015-2019

Wiarygodność, determinacja i suwerenność intelektualna, ale z drugiej strony antyinstutycjonalizm, lekceważenie procedur oraz niska kultura dialogu. Podsumowując dorobek Zjednoczonej Prawicy w poszczególnych dziedzinach polityki publicznej, zdecydowaliśmy się wystawić tróję.

Kierunek Bałkany! Znaczenie i potencjał współpracy Polski z państwami Bałkanów Zachodnich

Polska ma potencjał, aby stać się istotnym podmiotem na Bałkanach Zachodnich. Dobrą podstawą tego procesu jest bezprecedensowy wzrost aktywności polskiej dyplomacji na Bałkanach Zachodnich w ostatnich latach.

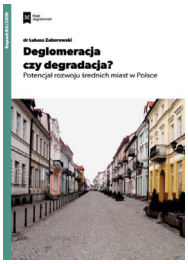

Deglomeracja czy degradacja? Potencjał rozwoju średnich miast w Polsce

Jeśli poważnie traktujemy hasła o równoważeniu rozwoju kraju, potrzebujemy większej liczby biegunów wzrostu postaci ośrodków subregionalnych. Miasta pozbawione przywilejów „wojewódzkich" nie tylko nie mają równego dostępu do środków i inwestycji, ale tracą również kapitał ludzki.

W stronę Lewiatana? O naruszeniach zasady subsydiarności w Unii Europejskiej

Parlamenty narodowe w niewielkim stopniu przyczyniają się do niwelowania deficytu demokratycznego UE. Zamiast tego pełnią funkcję legitymizującą dla ekspansji kompetencyjnej i rozwoju systemu regulacyjnego w UE. Przedstawiamy kolejny raport CAKJ autorstwa prof. Tomasza Grosse.

Nowa współzależność. Perspektywy rozwoju polsko-niemieckiej współpracy gospodarczej

W najbliższych latach Polska i Niemcy staną przed wyzwaniem wypracowania nowego modelu rozwojowego. Eksperci Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego, Ośrodka Studiów Wschodnich oraz Polskiego Instytutu Ekonomicznego analizują potencjalne pola współpracy oraz największe bariery.

Kontakt w sprawie współpracy:

Paweł Musiałek
Dyrektor CAKJ,
członek zarządu Klubu Jagiellońskiego

tel: 792 302 130
pawel.musialek@klubjagiellonski.pl

www.klubjagiellonski.pl

K J